

Aleksander Lipiński

Przegląd orzecznictwa w sprawach o szkody górnicze za rok 1980

Prawne Problemy Górnictwa 6, 106-131

1983

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Przegląd orzecznictwa w sprawach o szkody górnicze za rok 1980

Aleksander Lipiński

SZKODA GÓRNICZA I OBOWIĄZEK JEJ NAPRAWIENIA (ART. 53—58 PR. GÓRN.)

1. W orzeczeniu¹ z 10 IV 1980 r. (nr 112/II/80) wyrażono pogląd, że „powoływanie się przez wnioskodawczynię na decyzję terenowego organu administracji państwowej stwierdzającą, że w budynku występują szkody górnicze, nie może mieć żadnego wpływu na treść rozstrzygnięcia, skoro jedynym organem właściwym do orzekania w sprawach o szkody górnicze są komisje do spraw szkód górniczych”. Stanowisko to należy uznać za trafne, ponieważ aprobatą przeciwnego zapatrywania oznaczałaby naruszenie norm określających właściwość rzeczową tych komisji (por. art. 74 pr. górn.). Wspomniana decyzja mogłaby więc być uważana co najwyżej za opinię takiego organu (por. § 19 rozporządzenia Rady Ministrów z 2 VI 1978 r.²). Już tylko na marginesie rodzi się pytanie o podstawę prawną takiej decyzji wspomnianego organu administracji.

Warto jednak zwrócić uwagę na pewną zmianę stanu prawnego. Orzeczenie to wydano bowiem pod rządem dawnego k.p.a. (tj. przed wejściem w życie noweli z 31 I 1980 r.). Nie zawierał on wówczas żadnych unormowań dotyczących mocy dowodowej tzw. dokumentów urzędo-

¹ Wszystkie orzeczenia zostały wydane przez Odwoławczą Komisję do Spraw Szkód Górniczych, chyba że w tekście wyraźnie zaznaczono inaczej.

² W sprawie komisji do spraw szkód górniczych — Dz. U. nr 15, poz. 67 z późn. zm.

wych. W zasadzie podlegały zatem swobodnej ocenie organu administracji (tak jak każdy inny dowód, o ile przepis szczególny nie stanowił inaczej — art. 70 d. k.p.a.). Do znowelizowanego kodeksu wprowadzono jednak novum polegające na zwiększeniu mocy dowodowej dokumentów urzędowych. Wedle art. 76 § 1 k.p.a. „dokumenty urzędowe sporządzone w przepisanej formie przez powołane do tego organy państwowe w zakresie ich działania stanowią dowód tego, co zostało w nich urzędowo stwierdzone” (por. art. 244 k.p.c.). W przedmiotowej sprawie zmiana ta pozostaje jednak bez znaczenia, ponieważ organem właściwym do stwierdzenia wystąpienia szkody górniczej może być tylko komisja do spraw szkód górniczych. Z tych też przyczyn wspomniana decyzja terenowego organu administracji państwowej nie może być uważana za dokument urzędowy.

2. Za szkodę górniczą uznano nie tylko spowodowane robotami górniczymi uszkodzenia w postaci zwichrowania konstrukcji szkieletowej, pęknięcia szyb i podmurówki szklarni, uszkodzenia instalacji centralnego ogrzewania, ale również będące następstwem tego (podczas mroźnej zimy) wymarznienie upraw szklarniowych (orzeczenie z 8 XII 1980 r., nr 195/III/80). I w tym przypadku teza nie budzi zastrzeżeń. Z uzasadnienia jednak nie wynika dokładnie, jakiego rodzaju uprawy szklarniowe stały się przedmiotem szkody. Można je bowiem zaliczyć bądź do części składowych nieruchomości (trwale połączonych z gruntem), bądź do ruchomości (np. uprawy doniczkowe). Okoliczność ta może mieć istotne znaczenie, ponieważ szkody wyrządzone robotami górniczymi w ruchomościach nie są szkodami górniczymi, a w konsekwencji komisje do spraw szkód górniczych nie byłyby właściwe do orzekania w tego rodzaju sprawach.

3. „Jeżeli kopalnia ruchem zakładu (a nie bezpośrednio robotami górniczymi zakończonymi wiele lat temu) przyczyniła się do zalania działki, to poszkodowanemu przysługuje roszczenie o odszkodowanie nie na zasadach prawa górniczego, lecz cywilnego, przy czym roszczeń tych można dochodzić przed sądem powszechnym od wyrządzających szkodę.” (orzeczenie z 5 III 1980 r., nr 796/III/79). Przyczyną szkody było w tym przypadku zasypywanie stawu odpadami, m. in. kopalnianymi.

Szkoda spowodowana robotami związanymi z zasypywaniem zapadliska (będącego szkodą górniczą) również nie stanowi szkody górniczej. Jest to tzw. szkoda przemysłowa. W przedmiotowej sprawie polegała ona na wykorzystywaniu nieruchomości poszkodowanego jako drogi dojazdowej do miejsca wykonywania wspomnianych robót (orzeczenie z 11 VII 1980 r., nr 591/II/80). W żadnym z wymienionych przypad-

ków przyczyną szkody w nieruchomości nie były roboty górnicze przedsiębiorstwa górniczego, co wykluczyło możliwość sklasyfikowania omawianych uszczerbków jako szkód górniczych.

4. Za szkody górnicze nie uznano również uszczerbków doznanych w następstwie zalania garaży i działek wodą wydostającą się z rurociągu uszkodzonego robotami górniczymi (nie ulega wątpliwości, że to ostateczne uszkodzenie stanowiło szkodę górniczą). W szczególności w orzeczeniu z 17 VII 1980 r. (nr 436/III/80) stwierdzono, że „skoro [...] szkoda została wyrządzona przez wypływ wody z rurociągu należącego do Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji, to roszczenia o jej naprawienie winny być dochodzone bezpośrednio w przedsiębiorstwie, które tę szkodę wyrządziło, tj. WPWiK. Pokrycie przez WPWiK szkody na rzecz spółdzielni [właściciela garaży — A.L.] nie wyłącza odpowiedzialności kopalni w stosunku do WPWiK z tytułu pokrycia kosztów usunięcia skutków awarii i koszty te winny być rozliczone w ogólnym ostatecznym koszcie usuwania awarii w sieci wodociągowej”. W orzeczeniu z 12 XI 1980 r. (nr 929/III/80) opartym na zbliżonym stanie faktycznym wyrażono natomiast pogląd, że „jeżeli [...] kopalnia przyczyniła się do zalania działki, to poszkodowanemu przysługuje roszczenie o odszkodowanie nie na zasadach prawa górniczego, przy czym roszczeń tych można dochodzić bezpośrednio od wyrządzającego szkodę, jak i WPWiK”. W uzasadnieniu wyjaśniono, że stanowisko to jest zgodne z wyrokiem SN z 18 V 1962 r. (sygn. 3 CR 941/61)³.

Wedle stanowiska reprezentowanego przez Odwoławczą Komisję do Spraw Szkód Górniczych odpowiedzialność za wspomniane szkody powinna zatem kształtować się następująco: WPWiK mogłoby dochodzić roszczeń z tytułu szkody górniczej (uszkodzenia rurociągu — art. 53 pr. gór.) od przedsiębiorstwa górniczego, poszkodowani zaś w następstwie zalania mieliby roszczenie do WPWiK (orzeczenie z 17 VII 1980 r.) bądź do WPWiK lub przedsiębiorstwa górniczego (orzeczenie z 12 XI 1980 r.), zapewne na mocy art. 435 k.c. Pomijając pewne wątpliwości związane z wykładnią wspomnianego przepisu⁴, niejasne jest jednak, dlaczego w jednym przypadku poszkodowani mogliby dochodzić roszczeń tylko od WPWiK, w drugim natomiast służyłoby im prawo wyboru dłużnika.

Tezy te budzą wątpliwości. Nie wydaje się bowiem, aby wspomniane szkody — polegające na zalaniu garaży bądź działek — nie pozostawały w związku przyczynowym z robotami górniczymi, które spowodowały

³ OSPiKA 1964, nr 4, poz. 86.

⁴ Por. B. Lewaszkiewicz-Petrykowska: *Odpowiedzialność cywilna prowadzącego na własny rachunek przedsiębiorstwo wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody* (art. 435 k.c.). Warszawa 1967, s. 178—179.

uszkodzenie rurociągu. Wręcz przeciwnie, zarówno uszkodzenie rurociągu, jak i zalanie wspomnianych obiektów należy uznać za normalne następstwa robót górniczych (por. art. 361 § 1 k.c.). Stanowią więc szkody górnicze. Aprobata stanowiska wyrażonego w cytowanych orzeczeniach mogłaby bowiem prowadzić do sytuacji, w której pewne roszczenia poszkodowanych nie zostałyby zaspokojone (np. w następstwie upływu czasu). Prowadzi to również do nieuzasadnionego oparcia roszczeń powstałych w wyniku tego samego zdarzenia na różnych podstawach prawnych, co z kolei determinuje tryb ich dochodzenia. Skoro jednak dopuszczono możliwość dochodzenia roszczeń odszkodowawczych bezpośrednio od przedsiębiorstwa górniczego (orzeczenie z 12 XI 1980 r.) na mocy przepisów prawa cywilnego, to tym samym uznano, że szkody te są normalnym następstwem robót górniczych wspomnianego przedsiębiorstwa. Nie wiadomo jednak, dlaczego odmówiono uznania ich za szkody górnicze. Jak się wydaje, jest to następstwem wąskiego pojmowania szkody górniczej, poprzez zacieśnianie granic „normalności” następstw robót górniczych. W pozostałym zakresie można odesłać do krytycznej glosy A. Agopszowicza do cytowanego wyroku SN⁵. Warto też podkreślić, że GKA, orzekając w zbliżonym stanie faktycznym, uznała dopuszczalność drogi postępowania arbitrażowego do dochodzenia zwrotu kosztów najmu dźwigu — posługiwano się nim w celu zapewnienia funkcjonowania budynku, w którym w następstwie robót górniczych został uszkodzony szyb windy⁶. Tym samym GKA uznała, że wspomniane koszty najmu nie stanowią szkody górniczej. Rozstrzygnięcie to spotkało się jednak z krytyką⁷. Wypada przychylić się do jej zapatrywań.

5. Nie do rzadkości należą sytuacje, gdy przyczyną szkody po części są roboty górnicze, po części natomiast powstaje ona z innych powodów. „Skoro [...] jedną z przyczyn uszkodzenia drogi są roboty górnicze, to brak było podstaw do odrzucenia wniosku z powodu braku właściwości rzeczowej komisji do spraw szkód górniczych. Wprawdzie [...] droga została uszkodzona również w wyniku przejazdów ciężkiego sprzętu samochodowego [należącego do kopalni — A.L.], ale względy ekonomicznej procesowej przemawiają [...] za rozpatrzeniem tej sprawy przez komisję do spraw szkód górniczych, zwłaszcza że z uwagi na spełniane funkcje drogę tę należy traktować jako jedną całość, a nie dzielić na odcinki w zależności od przyczyny uszkodzenia.” (orzeczenie z 14 XI 1980 r., nr 1034/I/80). Problem również w tym, kto ma ponosić odpo-

⁵ Por. przypis 3.

⁶ Orzeczenie z dnia 16 I 1973 r., III-12705 72. OSPiKA 1973, nr 11, poz. 131.

⁷ Por. glosę R. Mikośza (OSPiKA 1974, nr 1, poz. 240).

wiedzialność za tego rodzaju uszczerbki, a zwłaszcza wedle jakich zasad należy je naprawiać. Sprawa komplikuje się w sytuacji, gdy uszkodowanym jest jednostka niepaństwowa.

W orzeczeniu z 18 XI 1980 r. (nr 975/I/80) ustalono, że szkoda polegała na trwałym zaniku wody, którego przyczyną były roboty górnicze przedsiębiorstwa górniczego, oraz odwodnieniu się studni głębinowej eksploatowanej przez WPWiK. Przedsiębiorstwo górnicze zobowiązano do pokrycia 70% ogólnych kosztów naprawy szkody (budowa wodociągów itd.). Odwoławcza Komisja nie znalazła jednak w prawie górniczym podstawy do obciążenia WPWiK resztą kosztów, wyrażając pogląd, że „komisje do spraw szkód górniczych nie są zobowiązane do nakładania kosztów naprawy szkód górniczych na inne zakłady niż przedsiębiorstwa górnicze. W tej sytuacji kopalnia powinna wykonać w całości naprawę szkód górniczych, z tym że oczywiście przysługuje jej prawo regresu do współodpowiedzialnego za szkodę. Jakkolwiek w prawie górniczym brak jest przepisu regulującego kwestię odpowiedzialności przedsiębiorstwa górniczego w zbiegu z innym zakładem, to jednak [...] pogląd [ten — A.L.] znajduje częściowe potwierdzenie w art. 70 pr. gór. [...] Takie rozstrzygnięcie prowadzi do skutecznego naprawienia szkody górniczej i równocześnie jest zgodne z zasadami racjonalnej gospodarki”. Problem jednak w tym, że rozwiązanie to trudno pogodzić z art. 74 ust. 1 pr. gór., wedle którego w sprawach dotyczących zapobiegania i naprawy szkód górniczych orzekają komisje do spraw szkód górniczych. Organy te nie są więc właściwe do orzekania w innych sporach. W tego rodzaju sporach rozstrzygnięcia powinny zapadać na zasadach ogólnych, tj. na drodze sądowej (o ile przepis szczególny nie stanowi inaczej).

Należy również pamiętać, że inne zasady prawa materialnego odnoszą się do naprawy szkód górniczych (prawo górnicze), inne natomiast dotyczą pozostałych szkód (w zasadzie kodeks cywilny). W rezultacie trudno byłoby ustalić, wedle jakich zasad należy naprawiać tego rodzaju szkody, gdyż ze względu na ich rodzaj nie wydaje się możliwe ani celowe dzielenie sposobu naprawy w zależności od przesłanek formalnych. Wprawdzie w przedmiotowym sporze 70% uszczerbku stanowiło szkodę górniczą, to jednak w innych sytuacjach proporcje te mogą ułożyć się całkowicie odmiennie. Wydaje się nadto, że próba rozszerzającej wykładni art. 70 pr. gór. (jak to czyni Odwoławcza Komisja) nie jest trafna. Przepis ten ma bowiem zastosowanie tylko do sytuacji, gdy szkodę spowodowały roboty górnicze prowadzone przez kilka przedsiębiorstw górniczych. Tak zaś w omawianym przypadku nie jest.

Wątpliwe także, aby problem ten mógł być skutecznie rozwiązany na

podstawie art. 68 ust. 2 pr. gór.⁸ Przede wszystkim zastosowanie powołanego przepisu jest ograniczone tylko do szkód górniczych w budynkach lub urządzeniach. Nie wiadomo więc, czy byłoby dopuszczalne posłużenie się nim w przypadku wystąpienia innych szkód górniczych. Niezależnie od tego komisja do spraw szkód górniczych może (lecz nie musi) zwolnić przedsiębiorstwo górnicze z obowiązku wykonania naprawy takiej szkody. Rozwiązanie to należy zatem ocenić jako niepełne, a nadto mogłoby ono prowadzić do pogorszenia sytuacji wierzyciela. Obowiązek wykonania naprawy szkody górniczej (rzecz jasna — na koszt przedsiębiorstwa górniczego) obciążałby wówczas poszkodowanego.

Przedstawiona sytuacja stanowi jednak konsekwencję kazuistyki, od której nie jest wolne prawo górnicze. A zatem — *quod ius?* Wychodząc z założenia, że nie da się rozdzielić naprawy wspomnianej szkody na górniczą i niegórniczą, można dojść do wniosku, iż mamy do czynienia ze świadczeniem niepodzielnym (por. art. 379 § 2 i art. 380 § 1 k.c.). W rezultacie poszkodowany mógłby żądać od każdego z dłużników spełnienia świadczenia. Zaspokojenie wierzyciela przez któregokolwiek z dłużników zwalniałoby wówczas pozostałych, co nie wykluczałoby roszczeń regresowych między tymi ostatnimi (art. 366 i nast. k.c.).

Istotne wątpliwości budzi również procesowa strona zagadnienia. Związane są one zwłaszcza z ustaleniem, który organ byłby właściwy do orzekania w tego rodzaju sporze. Pewne okoliczności zdają się wprawdzie przemawiać za dopuszczalnością drogi postępowania sądowego (por. argumenty wynikające z analogii do art. 72 § 2 k.p.c.), jednak kwestię tę należy uważać za otwartą i wymagającą dalszych badań.

6. „Wskutek wystąpienia szkody górniczej poszkodowany nabywa prawo do naprawienia tej szkody, nie zaś do określonego sposobu jej naprawienia.” (orzeczenie z 16 IV 1980 r., nr 22/V/80). Teza ta jest trafna. Sposób naprawienia szkody górniczej zależy bowiem od różnych okoliczności, na które poszkodowany przeważnie nie ma wpływu (por. np. art. 59 ust. 9 pr. gór.), a jego wola ma dość ograniczone znaczenie. Por. też pkt 9.

7. Problem nienależytego wykonania obowiązku naprawy szkody górniczej dość często pojawia się w orzecznictwie. Przyjmuje się zwłaszcza,

⁸ Wedle art. 68 ust. 2 pr. gór., „jeżeli łącznie z naprawieniem szkód górniczych powinny być wykonane w uszkodzonym budynku lub urządzeniu inne roboty z powodu konieczności przeprowadzenia przebudowy, remontu itp., komisja do spraw szkód górniczych może zwolnić przedsiębiorstwo górnicze odpowiedzialne za szkodę górniczą od obowiązku wykonania naprawy tej szkody, ustalając kwotę, którą przedsiębiorstwo górnicze wypłaci na koszty wykonania naprawy szkody górniczej”.

że szkody powstałe w następstwie nieprawidłowego wykonania tego rodzaju zobowiązania nie stanowią szkody górniczej, a zatem do orzekania w tych sprawach nie są właściwe komisje do spraw szkód górniczych⁹. Są to bowiem roszczenia o charakterze cywilnoprawnym, których podstawę może stanowić art. 471 k.c., a powstałe na tym tle spory powinny być rozstrzygane na zasadach ogólnych. Zasada ta od dawna już jest ustalona w orzecznictwie. Wskazuje się w nim również na możliwość dochodzenia naprawy tego rodzaju szkód w trybie reklamacyjnym, tj. na drodze skargi do kopalni, a w przypadku, gdyby nie została ona uwzględniona — do jednostki nadrzędnej nad przedsiębiorstwem górniczym, w drodze nadzoru służbowego (np. orzeczenie z 19 III 1980 r., nr 688 /V/79). Postępowanie takie rzecz jasna nie zamyka możliwości dochodzenia wspomnianych roszczeń na drodze procesowej.

W powołanym orzeczeniu zwrócono jednak uwagę, że tryb skargowy jest dopuszczalny tylko w ciągu roku od dnia podpisania protokołu zdawczo-odbiorczego. Prawo górnicze (przepisy wykonawcze) ani kodeks cywilny (w obrocie powszechnym) nie znają jednak takiego terminu. Orzeczenie nie wskazuje też, na jakiej podstawie prawnej wspomniany termin został ustalony ani jaki jest jego charakter prawny. Artykuł 118 zdanie 1 k.c. może tu bowiem znaleźć zastosowanie w dość ograniczonym zakresie. Szkody górnicze wyrządzone jednostkom państwowym są bowiem naprawiane przez samych poszkodowanych (art. 67 pr. górn.), a zatem w stosunkach między nimi powstanie wspomnianego sporu jest wykluczone. *Lege non distinguente* wypada zatem przyjąć, że termin określony w powołanym orzeczeniu może mieć charakter wyłącznie instrukcyjny. Jego upływ nie ogranicza więc poszkodowanego w dochodzeniu swych roszczeń. Nie ulega jednak wątpliwości, że w zasadzie powinny tu znaleźć zastosowanie terminy określone w przepisach odnoszących się do umów o świadczenie usług.

8. Artykuł 55 pr. górn. określa podstawowy sposób naprawy szkody górniczej. Jest nim przywrócenie uszkodzonej nieruchomości (itd.) do stanu poprzedniej użyteczności z uwzględnieniem potrzeb gospodarki planowej, o ile prawo górnicze nie stanowi inaczej. Dokonując wykładni tego przepisu, Komisja Odwoławcza stwierdziła, że „poszkodowany ma prawo domagać się, aby warunki zamieszkania po usunięciu szkód górniczych nie były gorsze od tych, w jakich znajdował się przed wystąpieniem szkody górniczej. Za słuszne należy zatem uznać stanowisko poszkodowanego, który domagał się doprowadzenia [budynku — A.L.]

⁹ Pewien wyjątek przewiduje tylko § 49 rozporządzenia Rady Ministrów z 2 VI 1978 r. w sprawie komisji do spraw szkód górniczych (Dz. U. nr 15, poz. 67 z późn. zm.).

do stanu poprzedniej użyteczności przy zastosowaniu materiałów stosowanych obecnie w budownictwie, które jednakże nie pogorszą warunków jego zamieszkania” (orzeczenie z 30 V 1980 r., nr 76/III/80). Do kosztów przywrócenia uszkodzonego kościoła do stanu poprzedniej użyteczności zaliczono natomiast nie tylko wartość samych robót naprawczych, ale również wydatki związane z opracowaniem dokumentacji naprawy szkody górniczej oraz przeniesienia urządzeń usuniętych z kościoła na okres naprawy tej szkody. Komisja uznała, że roboty te wchodzi w skład prac mających na celu przywrócenie uszkodzonego obiektu do stanu poprzedniej użyteczności (orzeczenie z 23 V 1980 r., nr 60/II/80).

Obydwie tezy zasługują na aprobatę. Wyrażone w nich zasady zmierzają do zapewnienia ochrony uzasadnionych interesów wierzyciela (poszkodowanego). Już tylko na marginesie warto zaznaczyć, że GKA, orzekając w stanie faktycznym zbliżonym do będącego podstawą drugiego z wymienionych orzeczeń, zajęła odmienne stanowisko¹⁰.

BUDOWNICTWO ZASTĘPCZE (ART. 57, ART. 71—72 PR. GÓRN.)

9. Jedną z istotnych zmian wprowadzonych do prawa górniczego ustawą z 26 XI 1977 r.¹¹ polega na dopuszczeniu stosowania budownictwa zastępczego na rzecz poszkodowanych należących do kategorii jednostek niepaństwowych, w tym również będących osobami fizycznymi. Odpowiedzialność przedsiębiorstwa górniczego ograniczono jednak w takim przypadku tylko do kwoty nie przekraczającej wysokości jednorazowego odszkodowania, które mogłoby być przyznane za uszkodzony obiekt (art. 72 pkt 1 pr. gór.). Jeżeli przewidywane koszty budownictwa zastępczego byłyby wyższe, w zasadzie jego stosowanie jest niedopuszczalne, chyba że poszkodowany wyrazi zgodę na zapłatę różnicy wspomnianych wartości (§ 18 rozporządzenia Rady Ministrów z 2 VI 1978 r.¹²). Zgodnie z art. 72 pkt 2 pr. gór. różnica ta podlega zabezpieczeniu hipotecznemu na nieruchomości, na której wzniesiono nowe obiekty, a podstawą wpisu hipoteki jest ostateczne orzeczenie komisji do spraw szkód górniczych¹³. Z zasadami tymi koliduje jednak orzeczenie z 16 IX 1980 r. (nr 298/IV/80).

¹⁰ Por. przypis 6.

¹¹ O zmianie prawa górniczego (Dz. U. nr 35, poz. 151).

¹² W sprawie naprawiania szkód górniczych w drodze budownictwa zastępczego (Dz. U. nr 15, poz. 68).

¹³ Wbrew literalnemu brzmieniu ustawy należałoby przyjąć, że podstawą takiego wpisu może też być ugoda o naprawienie szkody górniczej, jej zawarcie bowiem nie jest w takiej sytuacji zabronione (art. 81 ust. 6 pr. gór.).

Poszkodowana — co wynika z jej oświadczenia złożonego do protokołu — nie miała pieniędzy na udział w kosztach budownictwa zastępczego. Zaproponowała, aby kopalnia pokryła koszty budownictwa, natomiast różnicę między kosztami wzniesienia spornych obiektów a kwotą jednorazowego odszkodowania pieniężnego została obciążona nieruchomości w formie hipoteki. Zdaniem Odwoławczej Komisji „możliwości takiej aktualnie obowiązujące przepisy prawa górniczego i rozporządzenia wykonawczego nie przewidują”. Trudno jednak ustalić, jakie były motywy takiego rozstrzygnięcia, gdyż z prawa wynika coś wręcz przeciwnego.

Na marginesie tego orzeczenia rysuje się problem, czy wola poszkodowanego może mieć jakieś znaczenie w zakresie wyboru sposobu naprawienia szkody górniczej. Wedle kodeksu cywilnego określenie tego sposobu należy, w zasadzie, do poszkodowanego (por. art. 363 § 1), a wyjątki przewidziane w przepisach pozakodeksowych powinny podlegać wykładni ścieśniającej. Pod rządem prawa górniczego sposób naprawy szkody górniczej jest determinowany przesłankami obiektywnymi, niezależnymi od woli poszkodowanego (por. art. 55—59). W zasadzie więc nie korzysta on z możliwości wyboru świadczenia. Wyjątkowo tylko § 18 ust. 3 pkt 2 cytowanego rozporządzenia Rady Ministrów w pewnym stopniu pozostawia wierzycielowi możliwość wyboru sposobu naprawienia szkody górniczej. Stanowisko poszkodowanego nie ma tu jednak charakteru wiążącego dla organu rozstrzygającego spór.

ODSZKODOWANIE PIENIĘŻNE (ART. 59 PR. GÓRN.)

10. Wedle art. 59 ust. 3 pr. górn. odszkodowanie za inny budynek mieszkalny, niż określony w art. 59 ust. 2¹⁴, powinno stanowić równowartość przeciętnych kosztów budowania domu jednorodzinnego w miejscu powstania szkody górniczej. Nie może ono jednak przekraczać technicznej wartości budynku ustalonej według jego stanu przed powstaniem szkody górniczej. Rozwiązanie to rodzi potrzebę wskazania kryteriów, zgodnie z którymi należy ustalić wspomniane „przeciętne koszty”. Nie określa ich bowiem prawo górnicze ani przepisy wykonawcze. Wobec milczenia ustawy odpowiedź powinna być zatem tylko jedna — zależą one od oceny organu rozstrzygającego spór. Komisja do spraw szkód górniczych powinna więc w każdym przypadku indywidualnie określać

¹⁴ Chodzi tu o: dom jednorodzinny, mały dom mieszkalny, dom mieszkalno-pensjonatowy, dom letniskowy, dom stanowiący własność spółdzielni mieszkaniowej, budynek gospodarstwa rolnego, hodowlanego lub ogrodniczego, budynek przeznaczony do wykonywania rzemiosła lub handlu (art. 59 ust. 2 pr. górn.).

wysokość tych kosztów, zwłaszcza że zależą one między innymi od aktualnego poziomu cen. Inna rzecz, że rozwiązanie przewidziane w art. 59 ust 3 pr. górn. jest dalekie od doskonałości. Ze względu na zróżnicowaną wielkość, rodzaj zastosowanego materiału, standard wykończenia itd. wysokość tych kosztów może ulegać znacznym wahaniom. Trudno będzie zatem o ustalenie owej „przeciętnej” w sposób w pełni zobiektywizowany. W praktyce komisje do spraw szkód górniczych ustalają wspomnianą wartość, opierając się (zgodnie z zaleceniem Odwoławczej Komisji) na kryteriach określonych w prawie wywłaszczeniowym¹⁵, które w pewnych przypadkach przewiduje odszkodowanie w wysokości „przeciętnych kosztów budowy domu jednorodzinnego” (art. 8 ust. 11).

Sposób obliczania wspomnianej przeciętnej przewiduje rozporządzenie wykonawcze do prawa wywłaszczeniowego¹⁶. Pewne kompetencje w tym zakresie przekazało ono terenowym organom administracji państwowej stopnia wojewódzkiego. Brak jednak normatywnych podstaw do stosowania w zakresie szkód górniczych wspomnianych rozwiązań, które zostały przewidziane prawem wywłaszczeniowym. Ani prawo wywłaszczeniowe nie nakazuje stosowania swego reżimu do naprawy szkód górniczych, ani też prawo górnicze nie nakazuje posługiwać się rozwiązaniami przyjętymi w prawie wywłaszczeniowym¹⁷. To prawda, że konstrukcja art. 59 ust. 2 i 3 pr. górn. jest wzorowana na art. 8 ust. 10 i 11 prawa wywłaszczeniowego. Nie świadczy to jednak o tym, że funkcje wspomnianych unormowań są takie same. Różnic jest zbyt wiele, aby je omawiać. Wystarczy wskazać na odnoszące się do rodzaju stosunku prawnego oraz charakteru „odszkodowania”. Pomimo jednakowych określeń ustawowych w każdym z tych reżimów pełni ono inną funkcję. Rezultat jest jednak taki, że mechaniczne stosowanie wzorów przyjętych w prawie wywłaszczeniowym prowadzi do wypaczenia funkcji odszkodowań z tytułu szkód górniczych. Tak więc w orzeczeniu z 7 VII 1980 r. (nr 282/III/80) stwierdzono, że „skoro uszkodzony budynek nie jest domem jednorodzinnym, małym domem mieszkalnym ani też budynkiem wymienionym w art. 59 ust. 2, odszkodowanie [...] powinno stanowić równowartość przeciętnych kosztów wybudowania domku jednorodzinnego, które decyzją wojewody [...] zostały ustalone na kwotę 440 000 zł”. Nie trzeba chyba wykazywać, że odszkodowanie to nie pełni swej podstawowej funkcji, jaką jest kompensata uszczerbku

¹⁵ Ustawa z dnia 12 III 1958 r. Dz. U. 1974, nr 10, poz. 64 z późn. zm.

¹⁶ Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 17 IX 1974 r. w sprawie zasad ustalania odszkodowań za budynki i grunty w mieście, ograniczenie prawa własności oraz za odjęcie lub ograniczenie innego prawa rzeczowego na nieruchomości. Dz. U. nr 36, poz. 212 z późn. zm.

¹⁷ Z wyjątkiem regulacji przewidzianej w art. 59 ust. 6 pr. górn.

zaistniałego w następstwie szkody górniczej. Roszczenia poszkodowanego nie zostają więc w pełni zaspokojone. Należy również pamiętać, że art. 59 ust. 3 pr. gór. jest przepisem wyjątkowym (wyjątek od zasady odszkodowania w granicach *damnum emergens*), a zatem jego rozszerzająca wykładnia, do jakiej zdaje się prowadzić orzecznictwo, musi być uznana za niedopuszczalną. Brak miejsca nie pozwala na rozwinięcie wspomnianej problematyki. Wymaga ona dogłębnej analizy, a nadto szybkich zmian legislacyjnych. Artykuł 59 ust. 3 pr. gór. nie jest bowiem jedynym wadliwie skonstruowanym przepisem tego prawa, który w połączeniu z niefortunną wykładnią prowadzi do istotnego pogorszenia sytuacji poszkodowanego, a nadto powoduje wypaczenie odszkodowawczych funkcji prawa górniczego. Warto także zaznaczyć, że o wiele korzystniejsza jest sytuacja poszkodowanego, jeżeli przywrócenie do stanu poprzedniej użyteczności obiektów budowlanych uszkodzonych wskutek robót wymienionych w art. 59 ust. 1—5. pr. gór. jest niecelowe ze względu na ustalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Otrzymuje on wówczas odszkodowanie pieniężne w wysokości różnicy między wartością budynku przed powstaniem szkody górniczej a wartością budynku uszkodzonego wskutek robót górniczych (art. 60 pr. gór.).

11. Pojawił się również problem określenia osób legitymowanych do jednorazowego odszkodowania (z art. 59 ust. 1 pr. gór.) w razie przeniesienia własności uszkodzonej nieruchomości. W przypadku, gdy doszło do tego w czasie trwania postępowania przed komisją do spraw szkód górniczych, „o ile sprzedający nie zrzekli się w formie umieszczenia klauzuli w umowie sprzedaży swoich roszczeń z tytułu szkody górniczej na rzecz nowonabywców, to odszkodowanie pieniężne [...] należy przyznać osobom, które w chwili zgłoszenia wniosku o przedmiotowe szkody górnicze były właścicielami uszkodzonych tymi szkodami obiektów. Powyższa zasada wynika z prawa cywilnego i dał jej wyraz SN w wyroku z 14 IV 1971 r., sygn III CRN 54/71.”

Rozwiązanie to należy uznać za trafne. Warto też zaznaczyć, że przelew wierzycelności można dokonać odrębną umową, która nie wymaga formy przewidzianej dla sprzedaży nieruchomości (por. art. 75 § 1 i art. 511 k.c.).

12. W orzeczeniu z 14 VIII 1980 r. (nr 777/II/80)) podkreślono zasadę, że jednorazowe odszkodowanie z art. 59 (dawny art. 45) pr. gór. łączy odpowiedzialność przedsiębiorstwa górniczego za dalsze szkody górnicze, które mogą powstać wskutek późniejszych robót górniczych. Nie ma tu znaczenia, że przed wydaniem orzeczenia o odszkodowaniu nie

wydano nakazu rozbiórki, ponieważ wówczas (w 1966 r.) przyznanie jednorazowego odszkodowania nie było uzależnione od wydania tego rodzaju decyzji terenowego organu administracji państwowej. Artykuł 59 ust. 9 został bowiem wprowadzony do prawa górniczego dopiero podczas jego nowelizacji w 1977 r. i nie ma mocy wstecznej.

13. W orzeczeniu z 20 XI 1980 r. (nr 703/II/80) wyrażono pogląd, że „założenie sądu na gruncie klasy IV b uszkodzonym wskutek robót górniczych w granicach do 35⁰/₀ nie koliduje z zasadami prawidłowej gospodarki [...] nie ma też przeciwwskazań do zakładania sadu na glebach klasy IV b”.

Rozstrzygnięcie to należy uznać za trafne. Pośrednio znajduje ono uzasadnienie w art. 362 k.c. W przedmiotowej sprawie nie wykazano bowiem, że poszkodowany przyczynił się w ten sposób do powstania lub zwiększenia szkody (por. również § 1 ust. 6 rozporządzenia Rady Ministrów z 3 I 1963 r. w sprawie odszkodowań za uszkodzone wskutek robót górniczych zasiewy i uprawy, za niedające się usunąć uszkodzenia gruntów rolnych i leśnych oraz w sprawie sposobu wypłaty odszkodowań pieniężnych za szkody górnicze¹⁸). W przypadku natomiast, gdy uszkodzony w następstwie robót górniczych grunt orny został przekwalifikowany na pastwisko klasy VI przeznaczone pod zalesienie, można przyjąć, że utracił swą pierwotną wartość (użyteczność) rolniczą. Uzasadnia to pogląd, że grunt ten został uszkodzony w 100⁰/₀. Wykazano bowiem, że sporna działka została całkowicie pozbawiona wody gruntowej, w związku z czym nie ma możliwości jej uprawy i osiągania przychodowości. Jako użytek rolny nie przedstawia żadnej wartości (orzeczenie z 8 X 1980 r., nr 873/V/80).

Motywacja ta nie jest jednak w pełni przekonująca. Obniżenie klasyfikacji glebowej nie musi bowiem automatycznie oznaczać, że nastąpiło „nie dające się usunąć uszkodzenie gruntu rolnego” (art. 59 ust. 7 pr. gór.). Z tym ostatnim mamy do czynienia dopiero wówczas, gdy przywrócenie stanu poprzedniej użyteczności jest technicznie lub gospodarczo nieuzasadnione (art. 59 ust. 1 pr. gór.).

14. Nie do wyjątków należą sytuacje, w których uszkodzeniu ulega zarówno grunt rolny, jak i znajdujące się na nim zasiewy oraz uprawy. O ile w pierwszym przypadku naprawa szkody górniczej może odbywać się w drodze restytucji naturalnej lub odszkodowania pieniężnego, o tyle szkody górnicze w zasiewach i uprawach mogą być naprawiane wyłącznie w drodze świadczenia pieniężnego. Szkoda górnicza w zasie-

¹⁸ Dz. U. nr 1, poz. 1.

wach i uprawach występująca kolejno w następujących po sobie latach uprawnia do odszkodowania w zasadzie przez cztery lata. Reguły te nie mają jednak zastosowania w przypadku, jeżeli we wspomnianym okresie nastąpi nie dające się usunąć uszkodzenie gruntu, za które przysługuje odszkodowanie (§ 1 i 3 cyt. rozporządzenia Rady Ministrów). Orzeczeniem z 27 XI 1980 r. (nr 1138/II/80) oddalono roszczenie poszkodowanego o tzw. odszkodowanie plonowe za szkodę powstałą w gruncie, w stosunku do którego uprzednio przyznano odszkodowanie za nie dające się usunąć uszkodzenie. W uzasadnieniu podano, że w takiej sytuacji poszkodowana może domagać się wyłącznie odszkodowania za dalszą trwałą szkodę górniczą w tym gruncie.

Rozstrzygnięcie to zdaje się jednak budzić wątpliwości. Dotyczą one również cytowanego rozporządzenia Rady Ministrów. Należy bowiem pamiętać, że Rada Ministrów została upoważniona wyłącznie do określenia „zasad ustalania i trybu wypłaty odszkodowania” (w zakresie tzw. szkód plonowych — art. 63 ust. 2 pr. gór.). Można więc wątpić, czy wspomniana regulacja zawarta w tym rozporządzeniu jest oparta na dostatecznej podstawie prawnej, zwłaszcza że prowadzi do istotnego pogorszenia sytuacji poszkodowanego. Skorą bowiem § 3 ust. 3 cytowanego rozporządzenia wyłącza stosowanie reguł zawartych w § 3 ust. 1 (tj. określających przedział czasu, w obrębie którego przysługuje to odszkodowanie), to wynika z tego, że wspomniane odszkodowanie mogłoby być przyznawane przez okres dłuższy niż cztery lata. Rzecz jasna, zachowanie się poszkodowanego powinno wówczas podlegać ocenie przez pryzmat art. 362 k.c. (por. § 1 ust. 6 cytowanego rozporządzenia Rady Ministrów). Paragraf 3 wspomnianego rozporządzenia jest zresztą przepisem o charakterze wyjątkowym, podlega więc swoistym regułom wykładni. Nie może ona jednak w żadnym wypadku prowadzić do pogorszenia sytuacji poszkodowanego, zwłaszcza przez zwiększenie liczby przypadków odbiegających *in minus* od zasady odszkodowania w granicach poniesionej straty bądź prowadzących do wyłączenia odpowiedzialności.

Zagadnienie to stanowi również fragment szerszego problemu, jakim jest zapewnienie realnej ochrony interesów poszkodowanego w następstwie wyrządzenia szkody górniczej.

15. Pewne wątpliwości budzi też terminologia którą posługują się przepisy dotyczące szkód górniczych. Dla oznaczenia przedmiotu szkody użyto m. in. określenie „budynek” (art. 53, 59 pr. gór.). Rzecz jednak w tym, że prawo górnicze nie definiuje tego pojęcia. Nie czyni tego również prawo budowlane¹⁹, które określa tylko pojęcie „obiekt budo-

¹⁹ Ustawa z dnia 24 X 1974 r. Dz. U. nr 38, poz. 229 z późn. zm.

wlany”²⁰. Problem ten znalazł wyraz w orzeczeniu z 18 VI 1980 r. (nr 402/III/80), gdzie wyrażono pogląd, że „warunek zawarty w art. 59 ust. 9, od spełnienia którego uzależniona jest możliwość przyznania odszkodowania pieniężnego określonego w art. 59 ust. 1, dotyczy jedynie uszkodzonych budynków, o których mowa w ust. 2—5, nie odnosi się natomiast do pozostałych obiektów [altany — A.L.] wymienionych w ust. 5 art. 59”. Aczkolwiek w odniesieniu do stanu faktycznego, który stał się podstawą wydania tego orzeczenia (jednorazowe odszkodowanie za altanę), teza ta nie budzi wątpliwości, to jednak nie sposób jej uogólnić przez literalną wykładnię pojęcia „budynek” użytego w art. 59 ust. 9 pr. górń. Poza zakresem tego przepisu pozostaną wówczas te „obiekty budowlane” (w rozumieniu prawa budowlanego), które nie będą „budynkami”. Przede wszystkim dotyczyć to będzie „urządzeń” wymienionych w art. 53 i 59 ust. 5 pr. górń. Może to oznaczać, że art. 59 ust. 9 nie spełni swej funkcji, jaką jest zapobieżenie dalszej eksploatacji tych obiektów, których przywrócenie do stanu poprzedniej użyteczności jest technicznie lub gospodarczo nieuzasadnione. Zagadnienie to może być jednak uważane za dyskusyjne, a jego źródłem jest rozbieżność terminologiczna między prawem górniczym i budowlanym.

Warto również zaznaczyć, że ściśle przestrzeganie reguły wyrażonej w art. 59 ust. 9 pr. górń. nie w każdym przypadku będzie możliwe. Poszkodowany może bowiem z własnej inicjatywy dokonać rozbiórki uszkodzonego budynku, zwłaszcza że prawo budowlane nie zawsze wymaga do tego decyzji organu nadzoru budowlanego (w większości przypadków wystarczy zawiadomienie o rozbiórce). Należy jednak zauważyć, że nakaz rozbiórki (art. 47 pr. górń.) może być wydany w stosunku do wszystkich obiektów budowlanych, w zasadzie bez względu na ich wielkość i przeznaczenie (nawet w stosunku do tych, których wzniesienie jest zwolnione od obowiązku uzyskania pozwolenia na budowę).

TRWAŁY ZANIK WODY (ART. 64 PR. GÓRN.)

16. Pojęcie to zdaje się budzić pewne wątpliwości. Nie wiadomo dokładnie, od kiedy zanik wody może być uważany za „trwały”. Trudno też ustalić, kiedy będziemy mieli do czynienia z zanikiem wody, a kiedy

²⁰ Wedle art. 2 ust. 1 pr. bud. przez „obiekty budowlane” rozumie się stałe i tymczasowe budynki lub inne stałe i tymczasowe budowle, jak mosty, budowle ziemne, tunele, drogi, linie kolejowe, sieci energetyczne i telekomunikacyjne, budowle hydrotechniczne, zbiorniki, wolno stojące instalacje przemysłowe lub urządzenia techniczne, oczyszczalnie ścieków, ściany oporowe, sieci uzbrojenia terenu, budowle sportowe, stanowiące całość techniczno-użytkową, wyposażoną w instalacje i urządzenia niezbędne do spełniania przeznaczonych im funkcji.

tylko z obniżeniem jej poziomu. Prawo górnicze nie dostarcza tu żadnych dyrektyw interpretacyjnych. Linie orzecznictwa w tych sprawach zdają się charakteryzować następujące rozstrzygnięcia: „Ubytek wody w studni wedle prawa górniczego nie jest szkodą górniczą. Istotą takiej szkody bowiem — zgodnie z art. 64 ust. 1 — jest trwały zanik wody względnie utrata jej przydatności do użytku ludności lub dla potrzeb inwentarza.” (orzeczenie z 10 IX 1980 r., nr 663/IV/80). „W myśl art. 64 w przypadku zaniku wody [...] naprawa szkody z funduszu szkód górniczych może nastąpić, wyłącznie jeżeli wskutek robót górniczych nastąpił trwały zanik wody gruntowej (co najmniej stale poniżej 70 cm.” (orzeczenie z 8 X 1980 r., nr 741/V/80).

Tezy te skłaniają do kilku refleksji. To prawda, że przesłanką stosowania art. 64 pr. górniczego musi być trwały zanik wody. Przejściowe obniżenie się poziomu wody wprawdzie nie ma cechy „trwałości”, jednakże może stać się źródłem uszczerbku po stronie poszkodowanego. Zaspokojenia swych potrzeb będzie mógł wówczas dochodzić w zasadzie na innej podstawie prawnej (art. 55 pr. górniczego, por. art. 83 pr. górniczego). Można również bronić poglądu, że trwałe obniżenie się poziomu wody będzie jednocześnie oznaczać jej częściowy zanik. Potrzeby poszkodowanego mogą bowiem być bardzo zróżnicowane. Przy dużym zapotrzebowaniu na wodę (np. w ramach gospodarstwa hodowlanego) nawet niewielkie obniżenie się poziomu wody w studni może zmusić poszkodowanego do zaspokajania tego zapotrzebowania w inny sposób, co rzecz jasna może się wiązać z określonym uszczerbkiem. Brak zatem podstaw do odmówienia mu ochrony prawnej w trybie prawa górniczego. Wydaje się bowiem, że art. 64 pr. górniczego tylko modyfikuje zasady wyrażone w art. 55 i nast. pr. górniczego. Jeżeli więc określony stan faktyczny nie mieści się w hipotezie art. 65, to o sposobie naprawienia szkody górniczej rozstrzyga art. 55 i nast. pr. górniczego²¹. Już tylko na marginesie wypada też zauważyć, że spowodowane robotami górniczymi obniżenie się poziomu wody w studni nawet do poziomu wyższego niż 70 cm może spowodować zupełną niemożliwość jej poboru, a zatem i szkodę górniczą.

WYŁĄCZENIE ODPOWIEDZIALNOŚCI Z TYTUŁU SZKODY GÓRNICZEJ I ZWIĄZANE Z TYM KOMPETENCJE PREZESA WYŻSZEGO URZĘDU GÓRNICZEGO (ART. 66 I 76 PR. GÓRNICZEGO)

17. Duża liczba orzeczeń odnoszących się do wyłączenia odpowiedzialności przedsiębiorstwa górniczego z tytułu szkód górniczych oraz

²¹ Por. A. Agopszowicz: *Odpowiedzialność za szkody wyrządzone robotami górniczymi*. Warszawa 1964, s. 152—153.

niezupełnie jasny stan prawny w tym zakresie spowodowały, że Prezes Wyższego Urzędu Górniczego²² udzielił komisjom do spraw szkód górniczych wytycznych w zakresie stosowania art. 66 pr. gór. (pismo WUG Ldz PO-3-056/18/80 z 12 VI 1980 r.). W połączeniu z wcześniejszymi wskazówkami interpretacyjnymi zawartymi w okólniku nr 8/78 Odwoławczej Komisji do Spraw Szkód Górniczych określają one zasady stosowania art. 66 pr. gór.²³ Budzą one jednak rozliczne wątpliwości. Ze względu na charakter niniejszego opracowania wypada się ograniczyć tylko do zasygalizowania niektórych. W pierwszym rzędzie odnoszą się one do ciężaru dowodu istnienia okoliczności wyłączających odpowiedzialność z tytułu szkód górniczych. W praktyce najczęściej zalicza się do nich budowę określonego obiektu bez zezwolenia (pozwolenia na budowę) lub niezgodnie z jego treścią. Powstaje pytanie, kto i co powinien udowodnić: Czy poszkodowany ma wykazać, że działał zgodnie z prawem, czy też w celu osiągnięcia skutków z art. 66 pr. gór. należy poszkodowanemu wykazać istnienie określonych w tym przepisie przesłanek? Analiza treści art. 66 pr. gór. w związku z art. 6 k.c. powinna — jak się wydaje — prowadzić do jednoznacznego wniosku, że prawidłowe jest drugie rozwiązanie. Należy bowiem udowodnić istnienie przesłanek wyłączających odpowiedzialność, a ciężar wspomnianego dowodu spoczywa na tym, kto wyciąga z tego skutki prawne (art. 6 k.c.). Nie jest w tym momencie istotne, czy będzie to komisja do spraw szkód górniczych (por. art. 77 k.p.a) czy też przedsiębiorstwo górnicze. Istotne jest jednak to, że art. 6 k.c. nie może być interpretowany w sposób przesuający na poszkodowanego obowiązek wykazania się „udzielonym mu (lub jego poprzednikom prawnym) zezwoleniem itd. Tego zaś wymagają (pod rygorem zastosowania skutków określonych w art. 66 pr. gór.) wspomniane wytyczne.

Za reprezentatywne można w tym względzie uważać orzeczenie z 12 III 1980 r. (nr 813/III/79): [...]poszkodowana nie udowodniła, że budynek stanowiący przedmiot postępowania został przebudowany i rozbudowany za zezwoleniem władz budowlanych lub górniczych. Ponieważ ciężar udowodnienia faktu przebudowy i rozbudowy obiektu zgodnie z dokumentacją projektową spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.), a wnioskodawczyni takiego dowodu nie prze-

²² Por. art. 75 ust. 3 pr. gór.

²³ Wedle art. 66 pr. gór. obowiązek naprawienia szkody górniczej przez przedsiębiorstwo górnicze nie istnieje w przypadku, gdy szkoda wynikła w nieruchomości, której gospodarczy charakter zmieniono w sposób istotny bez zezwolenia wymaganego prawem, albo gdy szkoda wynikła w trwałych budowlach i urządzeniach wzniesionych lub przebudowanych bez zezwolenia wymaganego prawem lub niezgodnie z warunkami określonymi w zezwoleniu (art. 37).

dłżyła, należało uznać zaskarżone orzeczenie za prawidłowe i zgodne z art. 66.” W rezultacie roszczenie poszkodowanej zostało oddalone.

Należy się tylko dziwić, że nikt dotychczas nie zaproponował, aby obciążać poszkodowanego dowodem braku okoliczności wyłączających odpowiedzialność opartą np. na art. 435 k.c.²⁴ Z pewnością mogłoby to w istotnym stopniu ułatwić i przyspieszyć postępowanie. Pytanie tylko, czy tego rodzaju rozwiązanie dałoby się pogodzić z podstawowymi zasadami wykładni prawa żeby już nie wspomnieć o praworządności. Artykuł 66 pr. gór. powinien być interpretowany tylko przez pryzmat art. 362 k.c. Poszkodowany może zatem zostać pozbawiony swego roszczenia wyłącznie wówczas, gdy działając w sposób w zasadzie zawiniony (określony w art. 66), przyczynił się do zaistnienia szkody górniczej.

18. Odrębne zagadnienie to problem legalizacji „dzikiego” (bez pozwolenia) budownictwa z punktu widzenia art. 66 pr. gór. „Decyzja terenowego organu administracji państwowej zezwalająca na użytkowanie obiektu jest decyzją przywracającą stan zgodny z prawem.” (orzeczenie z 21 VIII 1980 r., nr 751/II/80). Teza ta jest trafna. Posłużenie się rozwiązaniami przewidzianymi w art. 40 i 42 pr. bud. oznacza więc wyłączenie możliwości skorzystania ze środków określonych w art. 66 pr. gór., pomimo iż tego rodzaju obiekt był wzniesiony „bez zezwolenia wymaganego prawem”.

Odpowiedzi na pytanie, czy działanie poszkodowanego (wzniesienie budynku, jego przebudowa itd.) w świetle art. 66 pr. gór. jest zgodne z prawem, należy poszukiwać przede wszystkim w prawie budowlanym oraz wydanych na jego podstawie przepisach. Poza sporem powinna jednak pozostawać okoliczność, że chodzi tu o stan prawny obowiązujący w czasie dokonywania tego rodzaju inwestycji, a nie w chwili orzekania. Aktualnie obowiązujące prawo budowlane nie ma bowiem mocy wstecznej. W orzeczeniu z 8 X 1980 r. (nr 954/IV/80) ocenę legalności inwestycji budowlanej (obudowa schodów wejściowych polegająca na postawieniu ścian na istniejącym cokole i ich zadaszeniu) wykonanej w 1958 r. przeprowadzono jednak z punktu widzenia stanu prawnego obowiązującego w dniu wydania orzeczenia.

Przedmiotem rozstrzygnięcia z 26 XI 1980 r. (nr 969/V/80) była natomiast ocena legalności częściowej zmiany przeznaczenia budynku. Stan

²⁴ Zarówno orzecznictwo, jak i doktryna są zgodne, że dowód istnienia tych okoliczności obciąża tego, kto zmierza do wyłączenia swej odpowiedzialności. Por. J. Sza ch u ł o w i c z: *Odpowiedzialność deliktowa przedsiębiorstw państwowych wprawianych w ruch siłami przyrody*. Warszawa 1968, s. 61; J. Dą b r o w a: *System prawa cywilnego*. T. 3. Cz. 1: *Prawo zobowiązań. Część ogólna*. Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1981, s. 613.

faktyczny był następujący: uszkodzona wniosła (za zezwoleniem) budynek gospodarczy, a wykorzystuje go obecnie jako mieszkalno-gospodarczy. Nie zwracała się jednak o zgodę na zmianę sposobu użytkowania tego obiektu, tłumacząc się nieznaną prawem. Nie stwierdzono jednak wad budowlanych ani zmian konstrukcyjnych wspomnianego obiektu. Przyjęto, że zgodnie z art. 54 pr. górn. istnieje obowiązek naprawy szkody górniczej „w omawianym budynku w rozumieniu takim, który się wiąże z tym obiektem jako gospodarczym, na który właścicielka okazała zezwolenie [...] Oddalono roszczenie o naprawę z funduszu szkód górniczych poza zakres obejmujący tę część nieruchomości, która wiąże się ze zmianą charakteru użytkowania obiektu jako mieszkalnego, na co właścicielka odpowiedniego zezwolenia [...] nie posiada”. To prawda, że uszkodzona uchybiła obowiązkowi wynikającemu z art. 44—45 pr. bud. Powstaje jednak pytanie, czy tego rodzaju zmiana ma „istotny” charakter w rozumieniu art. 66 pr. górn. Wydaje się, że nie. W przedmiotowej sprawie nie wykazano również, czy istnieje normalny związek przyczynowy między tego rodzaju zachowaniem się uszkodzonej a szkodą górniczą. Dotychczasowe zaś orzecznictwo w takich przypadkach w zasadzie odmawiało stosowania art. 66 pr. górn.²⁵

19. W praktyce nie w każdej sytuacji niemożność wykazania się przez uszkodzonego pozwoleniem na budowę powoduje wyłączenie odpowiedzialności na podstawie art. 66 pr. górn. Niezależnie od okoliczności wskazanych we wspomnianych wytycznych wyłączenie takie bywa uznawane za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Kwestii tej dotyczyło orzeczenie z 9 VII 1980 r. (nr 598/III/80). Przedsiębiorstwo górnicze wielokrotnie naprawiało szkody górnicze w budynku należącym do uszkodzonego. Podczas rozpatrywania kolejnego roszczenia (nowa szkoda górnicza) okazało się, że uszkodzony nie jest w stanie się wylegitymować tego rodzaju pozwoleniem. Uprawdopodobnił on jednak, że sporne budynki zostały wzniesione legalnie. Zdaniem Odwoławczej Komisji posłużenie się art. 66 pr. górn. stanowiłoby w takiej sytuacji brak konsekwencji i byłoby sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Por. też pkt 21.

20. Artykuł 66 pr. górn. znajduje również zastosowanie do wykonywania robót zapobiegawczych w trybie art. 84 pr. górn. Brak zatem możliwości obciążenia nimi przedsiębiorstwa górniczego. Powinien je

²⁵ Na przykład w orzeczeniu z 8 I 1974 r. (nr 181/IV/72) Odwoławcza Komisja trafnie wypowiedziała się przeciwko rozszerzającej wykładni art. 50 pr. górn. (obecnie art. 66), stwierdzając, że nie można go odnosić do każdego naruszenia prawa budowlanego.

wykonać zagrożony szkodą górniczą. W razie jego odmowy przedsiębiorstwo górnicze powinno zwrócić się do terenowego organu administracji państwowej o zastosowanie nakazu wykonania przedmiotowego zabezpieczenia budynku przez właściciela i na jego koszt (orzeczenie z 26 III 1980 r., nr 161/V/80). Podstawę tego rodzaju działań organu nadzoru budowlanego mógłby stanowić art. 48 pr. bud.

21. W przypadkach uzasadnionych wyjątkowo ważnymi względami społecznymi Prezes WUG może przyznać prawo do naprawienia szkody górniczej tym poszkodowanym, których roszczenia zostały oddalone z przyczyn określonych w art. 66 pr. gór. (art. 76 pr. gór.). Jest to nowa regulacja, wprowadzona do prawa górniczego wspomnianą ustawą z 27 XI 1977 r. Rozwiązanie to zdaje się nawiązywać do konstrukcji zastosowanej w art. 419 k.c. Decyzja o istnieniu przesłanek określonych w art. 76 pr. gór. należy jednak do Prezesa WUG. Jego rozstrzygnięcia często zawierają również wykładnię art. 66 pr. gór. Praktycznie rzecz biorąc, będą się one odnosić do spraw zakończonych ostateczną decyzją komisji do spraw szkód górniczych oddalającą roszczenie poszkodowanego.

W wytycznych dotyczących stosowania art. 76 pr. gór. (pismo WUG z 12 VI 1980 r. L. dz. PO-3-056/18/80)-wskazano, że decyzja oparta na tym przepisie „stanowi rozstrzygnięcie zagadnienia wstępnego, tj. zasady i zakresu odpowiedzialności przedsiębiorstwa górniczego, przyznaje bowiem konkretnemu poszkodowanemu, znajdującemu się w określonym czasie w szczególnych warunkach, prawo do naprawienia szkody górniczej ściśle ustalonej przez komisję do spraw szkód górniczych w postępowaniu, które zakończone zostało orzeczeniem oddalającym wnioski na podstawie art. 66 pr. gór.” Orzeczeniem z 25 VI 1980 r. (nr 614/III/80) decyzję opartą na art. 76 pr. gór. uznano za „podstawę do wznowienia postępowania w sprawie zakończonej ostatecznym orzeczeniem komisji i rozpatrzenia sprawy naprawienia szkody górniczej w przedmiotowym budynku zgodnie z prawem górniczym z wyłączeniem art. 66 oraz z zachowaniem zasady dwuinstancyjności postępowania”. Jako formalnoprawną podstawę tego orzeczenia wskazano art. 127 § 1 pkt 6 dawnego k.p.a.²⁶

Rozstrzygnięcie to może budzić wątpliwości. Wydaje się bowiem, że bardziej prawidłowe byłoby jednoczesne skorzystanie w przypadku przy-

²⁶ Artykuł 127 § 1 pkt 6 dawnego k.p.a.: „W sprawie zakończonej decyzją ostateczną wznowia się postępowanie, jeżeli [...] zagadnienie wstępne zostało rozstrzygnięte przez właściwy organ lub sąd odmiennie od oceny przyjętej przy wydaniu decyzji (art. 92).” Znowelizowany k.p.a. utrzymał tę regulację (por. art. 145 § 1 pkt 6).

znania przez Prezesa WUG „prawa do naprawienia szkody” z przysługującej temu organowi kompetencji do uchylania ostatecznych orzeczeń komisji do spraw szkód górniczych na zasadach określonych w k.p.a. (art. 75 ust. 3 pkt 1 pr. gór.), z równoczesnym przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania. Dostateczną podstawę uchylenia decyzji komisji mógłby w takim przypadku stanowić art. 154 k.p.a.

22. Za „wyjątkowo ważne względy społeczne” uzasadniające zastosowanie art. 76 Prezes WUG uznał trudną sytuację życiową i materialną poszkodowanego, potrzebę ochrony istniejącej substancji mieszkaniowej, przychylnie dla poszkodowanego stanowisko przedsiębiorstwa górniczego, zmianę kategorii (powiększenie się) zagrożenia szkodami górniczymi, a nadto brak wpływu odstępstw od pozwolenia na budowę i projektu na fakt powstania szkód górniczych i ich rozmiar (decyzje: z 27 V 1980 r., nr PO-3-058/24/80; z 27 V 1980 r., nr PO-3-058/22/80; z 7 VII 1980 r., nr PO-3-058/35/80; z 1 IV 1981 r., nr PO-3-058/104/80). Wydaje się jednak, że w tym ostatnim przypadku — ze względu na brak związku przyczynowego między tego rodzaju udziałem poszkodowanego w zaistnieniu szkody górniczej — wyłączenie odpowiedzialności przedsiębiorstwa górniczego na podstawie art. 66 pr. gór. nie powinno było nastąpić. Zwracają zresztą na to uwagę wspomniane wytyczne dotyczące stosowania tego przepisu. „[...] komisje powinny badać, czy dokonane przez poszkodowanego odstępstwa miały wpływ na powstanie szkody górniczej i jej rozmiar. Jeżeli postępowanie dotyczy szkód w budynku mieszkalnym, a odstępstwa nie miały żadnego wpływu na fakt powstania szkody górniczej, a równocześnie ze względu na postępującą eksploatację górniczą zwiększyła się kategoria zagrożenia szkodami górniczymi w rejonie położenia danego obiektu — mając na uwadze generalną politykę Państwa w zakresie ochrony istniejącej substancji mieszkaniowej — komisje mogą odstąpić od stosowania art. 66 pr. gór.”

PODMIOT ZOBOWIĄZANY DO NAPRAWIENIA SZKODY GÓRNICZEJ (ART. 67—68 PR. GÓRN.)

23. „Art. 67 pr. gór. ma charakter przepisu bezwzględnie obowiązującego i nie może być zmieniony w drodze umowy między poszkodowanym a przedsiębiorstwem górniczym. Nie oznacza to jednak, aby poszkodowany MZBM nie mógł zlecić wykonania robót remontowych [...] Zleceńdodawcą będzie jednak poszkodowana jednostka państwowa, a nie przedsiębiorstwo górnicze, którego obowiązek polega jedynie na pokryciu kosztów naprawy szkody górniczej stosownie do orzeczenia [...] Za-

płata ustalonych kosztów zwalnia kopalnię od odpowiedzialności z tytułu określonej szkody górniczej wobec jednostki państwowej, która sama, we własnym imieniu i na własne ryzyko, bądź wykonuje naprawę szkody, bądź zleca jej wykonanie.” (orzeczenie z 7 V 1980 r., nr 316/III/80).

Teza ta z formalnego punktu widzenia jest zgodna z prawem. Coraz częściej podnoszą się jednak głosy, aby poszkodowanej jednostki państwowej nie obarczać ciężarem robót zmierzających do usunięcia szkody górniczej, a obowiązek ten nałożyć na przedsiębiorstwo górnicze. W obecnej sytuacji gospodarczej łatwiej bowiem wykonać zobowiązanie poprzez zapłatę określonej sumy pieniężnej, niż doprowadzić do restytucji naturalnej. Realizacja tego ostatniego postulatu wymaga jednak zmiany prawa górniczego.

24. „Prawo górnicze nie przewiduje [...] możliwości nakładania na przedsiębiorstwo górnicze obowiązku przeprowadzenia remontu kapitalnego łącznie z naprawą szkód górniczych.” Okoliczność zaś, że budynek oprócz naprawy szkody górniczej wymaga również remontu kapitalnego, „może jedynie stanowić podstawę do zwolnienia przedsiębiorstwa górniczego od obowiązku naprawy szkody górniczej, a nie daje podstawy do nakładania na kopalnię dodatkowych obowiązków” (orzeczenie z 23 IV 1980 r., nr 629/III/79).

25. Niejednokrotnie poszkodowany (będący jednostką niepaństwową), nie mogąc się doczekać spełnienia przez przedsiębiorstwo górnicze obowiązków nałożonych orzeczeniem komisji do spraw szkód górniczych, sam podejmuje działania zmierzające do naprawy szkody górniczej. W pełni zasługują one na ochronę prawną. Środki egzekucyjne (por. § 55 rozporządzenia Rady Ministrów z 2 VI 1978 r. w sprawie komisji do spraw szkód górniczych²⁷) nie zawsze mogą okazać się skuteczne, zwłaszcza że ich wdrożenie wymaga pewnego czasu. „Skoro kopalnia [...] [zmniejszając ilość dowożonej wody w stosunku do ilości ustalonej orzeczeniem komisji do spraw szkód górniczych — A.L] nie wykonała należycie nałożonego obowiązku i przez to doprowadziła do sytuacji, w której poszkodowani, chcąc w pełni zaspokoić swoje potrzeby, musieli sami dowozić wodę do nieruchomości, roszczenie ich o zwrot kosztów z tego tytułu jest uzasadnione.” (orzeczenie z 6 V 1980 r., nr 176/IV/80). Rodzi się jednak pytanie, czy tego rodzaju roszczenia mogą być dochodzone w postępowaniu przed komisją do spraw szkód górniczych (z wyjątkiem sytuacji określonej w art. 68 ust. 3 pr. górn.), a zwłaszcza czy ich podstawę mógłby stanowić art. 69 pr. górn. Chodzi tu bowiem o niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania określonego już orzeczeniem

²⁷ Por. przypis 2.

komisji. Warto podkreślić, że Odwoławcza Komisja, orzekając poprzednio na podstawie zbliżonego stanu faktycznego, zajęła odmienne stanowisko, gdyż opowiedziała się za dochodzeniem roszczeń odszkodowawczych związanych ze szkodą powstałą w wyniku zwłoki w naprawie szkody górniczej na drodze sądowej (a nie według prawa górniczego), co wydaje się rozwiązaniem zasługującym na aprobatę²⁸.

O obowiązku zwrotu poszkodowanym jednostkom niepaństwowym kosztów naprawy szkód górniczych (pomimo braku przesłanek określonych w art. 68 ust. 2 i 3 pr. gór.) rozstrzygnięto na korzyść poszkodowanych również w innych przypadkach. Dotyczyły one sytuacji, gdy poszkodowani jeszcze przed wydaniem orzeczenia dokonali naprawy takiej szkody w przypadku uzasadnionym ważnymi względami życiowymi, np. koniecznością natychmiastowego podjęcia prac w celu niedopuszczenia do dalszych zniszczeń (orzeczenie z 11 IV 1980 r., nr 692/III/79). Wprowadzie skoro „do naprawienia szkody górniczej zobowiązany był kombinat, [to — A. L.] poszkodowany, dokonując naprawy bez upoważnienia kombinatu lub orzeczenia komisji, dopuścił się naruszenia prawa. Komisja, zobowiązując kombinat do wypłacenia (poszkodowanemu) kwoty ustalonej przez biegłego miała na celu zapobieżenie wszczynaniu sprawy cywilnej z tytułu wykonania przez poszkodowanego zobowiązania spoczywającego na kombinacie” (orzeczenie z 12 XII 1980 r., nr 1081/I/80).

Rozstrzygnięcie to wprowadzie zmierza do zapewnienia poszkodowanemu ochrony prawnej, jednakże nie w pełni wydaje się trafne. Poszkodowany nie ma bowiem obowiązku czekać, aż nastąpi naprawa szkody górniczej. Jego działania zmierzające do usuwania skutków tej szkody nie mogą jednak być oceniane jako stanowiące naruszenie prawa nawet wówczas, gdy nie mieszczą się w ramach zakreślonych prawem górniczym. Mogą one bowiem polegać na wykonywaniu uprawnień objętych prawami podmiotowymi, które przysługują poszkodowanemu (np. prawem własności). Orzeczenie komisji do spraw szkód górniczych (rejestracja ugody) jest bowiem konieczne tylko do uruchomienia przez przedsiębiorstwo górnicze środków finansowych zgromadzonych w ramach funduszu szkód górniczych.

TERMIN DOCHODZENIA ROSZCZEŃ (ART. 73 PR. GÓRN.)

26. Wątpliwości związane z ustaleniem daty, od której biegnie termin do dochodzenia roszczeń z tytułu szkody górniczej, zdaje się wyjaśniać orzeczenie z 10 XII 1980 r. (nr 1070/V/80). „Przy ocenie daty ujawnienia szkody górniczej trzeba mieć na uwadze okoliczność, że jest to data,

²⁸ Orzeczenie z dnia 14 X 1974 r. (nr 972/IV/74). OSA IX 02 04 35.

w której osoba poszkodowana przy przestrzeganiu przeciętnej, normalnej dbałości o przedmiot uszkodzony [...] szkodę górnictwem powinna była dostrzec ze względu na jej zauważalny rozmiar, rodzaj i postać." Rozstrzygnięcie to trafnie daje wyraz tzw. mieszanemu systemowi ustalania wspomnianego momentu, wbrew jednakże literalnemu brzmieniu art. 73 pr. górń.²⁹

W innym orzeczeniu (z 21 VIII 1980 r., nr 770/III/80) podkreślono, że przepis ten ma charakter bezwzględnie obowiązujący, a określony w nim termin nie może być zmieniany przez żadną czynność prawną.

Brak jednak zdecydowanych poglądów w kwestii charakteru prawnego terminów określonych w art. 73 pr. górń. Są one traktowane przez orzecznictwo jako terminy bądź przedawnienia (np. orzeczenia: z 15 V 1980 r., nr 7/III/80; z 12 VI 1980 r., nr 354/II/80; z 27 VI 1980 r., nr 368/IV/80), bądź prekluzyjne (np. orzeczenia: z 16 IV 1980 r., nr 70/V/80; z 22 IV 1980 r., nr 66/II/80; z 11 VI 1980 r., nr 404/V/80). Brak jednak prób uzasadnienia tego rodzaju rozbieżnych ocen, co bynajmniej nie jest zjawiskiem zasługującym na aprobatę³⁰.

Niecodziennego stanu faktycznego dotyczyło orzeczenie z 8 X 1980 r. (nr 793/V/80). Nie stwierdzono w nim „podstaw do przyjęcia prekluzji roszczeń w myśl art. 73 pr. górń. w stosunku do wniosku poszkodowanej [...] z dnia 12 V 1979 r., ponieważ w piśmie tym wymieniona wystąpiła ponownie z przedmiotowym roszczeniem wobec niedoczekania się realizacji wniosku z 6 II 1957 r. złożonego wówczas w jej imieniu jako mieszkanki wsi”. Jego przedmiotem było naprawienie szkody polegającej na zaniku wody. Przyczyn, z powodu których wnioski poszkodowanej przez 22 lata nie był rozstrzygnięty, nie dało się ustalić.

KOMISJE DO SPRAW SZKÓD GÓRNICZYCH (ART. 74 I NAST. PR. GÓRN.)

27. Zgodnie z art. 50 ust. 3 pkt 3 pr. górń. w związku z art. 56 pr. górń. komisje do spraw szkód górnictwem nie są właściwe do orzekania w sprawach o rekultywację gruntu i zapłatę odszkodowania za wywłaszczone nieruchomości (orzeczenie z 30 V 1980 r., nr 346/II/80). Zadania te wykraczają bowiem poza określone w art. 74 pr. górń. Pogląd zaś, że rekultywacja może być formą naprawienia szkody górnictwem

²⁹ Por. A. Agopszowicz: *Odpowiedzialność za szkody...*, s. 87 i tam cyt. literatura.

³⁰ Por. w tej kwestii A. Witosz: *Termin do dochodzenia roszczeń z tytułu szkód górnictwem*. „Przegląd Prawa i Administracji”. T. 15. Wrocław 1981, s. 179 i nast.

(art. 91 pr. górn. w związku z art. 26 ustawy z 26 X 1971 r.³¹), nie wydaje się zasługiwać na aprobatę. Należy jednak przyznać, że zagadnienie to może być uważane za dyskusyjne. Sprzyja temu niestaranna regulacja prawna.

„Fakt, iż organ odwoławczy zajmował już w danej sprawie stanowisko, w niczym nie zmienia dyspozycji § 34 rozporządzenia Rady Ministrów z 2 VI 1978 r.³², że wniosek o ustalenie ostatecznych kosztów naprawy szkody górniczej podlega w każdym wypadku rozpoznaniu przez okręgową komisję, jako właściwy organ pierwszej instancji.” (orzeczenie z 1 X 1980 r., nr 603/III/80).

„Wprawdzie § 33 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 2 VI 1978 r.³³ przewiduje możliwość wydania orzeczenia tylko co do stwierdzenia powstania szkody górniczej lub sposobu jej naprawienia z równoczesnym zarządzeniem dalszego postępowania co do zakresu robót naprawczych i ich kosztów, ale w żadnym wypadku nie może być podstawą wydania takiego orzeczenia fakt, iż poszkodowany we wniosku o naprawienie szkody górniczej nie określił sposobu, terminu, kosztu i zakresu robót naprawczych. Stanowiłoby to naruszenie dyspozycji § 13 [...] określającego treść wniosku o naprawienie szkody górniczej, a nadto prowadziłyby do przerzucenia na stronę obowiązku prowadzenia postępowania dowodowego.” (orzeczenie z 21 X 1980 r., nr 924/I/80). Jako dodatkowy argument za trafnością tego rozstrzygnięcia można wskazać możliwość wszczęcia postępowania przez komisję do spraw szkód górniczych z urzędu (art. 77 ust. 1 pr. górn.).

„Prawo górnicze nie uzależnia możliwości złożenia wniosku o naprawienie szkody górniczej od legitymowania się prawem własności uszkodzonego budynku. Zgodnie bowiem z art. 28 k.p.a. prawo to przysługuje każdemu, kto ma interes prawny we wszczęciu postępowania. Za taką osobę należy niewątpliwie uznać m. in. użytkownika budynku.” (orzeczenie z 9 XII 1980 r., nr 1130/I/80).

„Zmiana sposobu naprawienia szkody górniczej w trybie art. 80 pr. górn. nie może nastąpić z obrazą art. 59 ust. 9 pr. górn.” (orzeczenie z 18 VI 1980 r., nr 12/III/80).

Wysunięte tezy zasługują na aprobatę.

³¹ O ochronie gruntów rolnych i leśnych oraz rekultywacji gruntów (Dz. U. nr 27, poz. 249 z późn zm.). Stan prawny w tym zakresie uległ jednak zmianie.

³² Por. przypis 2,

³³ Ibidem.

UGODA O NAPRAWIENIE SZKODY GÓRNICZEJ (ART. 81 PR. GÓRN.)

28. Komisja pierwszej instancji odmówiła — jako sprzecznej z prawem — rejestracji ugody o zwrot kosztów wykonania przez poszkodowanego we własnym zakresie kopców do przechowywania ziemiołódów usuniętych z piwnicy zalanej w następstwie szkód górniczych. W uzasadnieniu podano, iż przedmiotem ugody nie jest szkoda górnicza. Odmiennie stanowisko zajęła Odwoławcza Komisja do Spraw Szkód Górniczych, uznając, że szkoda górnicza uniemożliwia normalne korzystanie z przedmiotowych piwnic, a jej naprawa może być dokonana dopiero po usunięciu znajdujących się tam ziemiołódów. Niezależnie od wykonania odwodnienia piwnic należy zapewnić poszkodowanemu (do czasu zakończenia wspomnianych prac) możliwość przechowywania tych ziemiołódów. Daje ją wykonanie kopców. Jego koszt nie powinien zatem obciążać poszkodowanego. W rezultacie nakazano rejestrację wspomnianej ugody (postanowienie z 23 VII 1980 r., nr 752/I/80).

Rozstrzygnięcie to w pełni zasługuje na aprobatę. Stanowi ono wyraz szerokiego rozumienia pojęcia szkody górniczej. Warto też zaznaczyć, że swego czasu zbliżony problem stał się przedmiotem rozważań GKA³⁴.

ZARZĄDZENIE TYMCZASOWE (ART. 82 PR. GÓRN.)

29. W razie stwierdzenia zagrożenia zawalenia się ścian budynku mieszkalnego kopalnia winna zapewnić na czas remontu przeprowadzonego w trybie zarządzenia tymczasowego, pomieszczenia zastępcze dla użytkowników zagrożonego obiektu (orzeczenie z 1 X 1980 r., nr 989/V/80).

Teza ta jest trafna i powinna również znaleźć zastosowanie do sytuacji, w której dochodzi do naprawy szkody górniczej w wyniku przywrócenia stanu poprzedniej użyteczności (art. 55 pr. górn.).

„Zarządzenie tymczasowe jest [...] tylko środkiem doraźnym, podejmowanym w toku postępowania, gdy sprawy nie można jeszcze definitywnie załatwić, a okoliczności sprawy wymagają, aby natychmiast zapobiec rozszerzeniu się szkody lub zmniejszyć jej dolegliwość. Nie można zamiast orzeczenia wydać zarządzenia tymczasowego i uznać sprawę za definitywnie załatwioną.” (orzeczenie z 14 V 1980 r., nr 40/I/80).

³⁴ Por. przypis 6.

Александр Липиньски

**ОБЗОР ПРОЦЕССУАЛЬНОЙ ДЕЯТЕЛЬНОСТИ ПО ДЕЛАМ
ГОРНЫХ ПОВРЕЖДЕНИЙ ЗА 1980 ГОД**

Резюме

В обзоре представлены тезисы некоторых решений, относящихся к понятию горных повреждений и их исправлению, денежной компенсации, постоянного недостатка воды, исключению ответственности по поводу горных повреждений, субъектов, обязанных исправлять горные повреждения, терминов иска, комиссии по делам горных повреждений, договоров, а также временных постановлений.

Aleksander Lipiński

**ÜBERBLICK ÜBER DIE RECHTSSPRECHUNG BEI BERGSCHÄDEN
FÜR DAS JAHR 1980.**

Zusammenfassung

Im Überblick ... werden die Thesen ausgewählter Entscheidungen dargestellt, die sich auf den Begriff Bergschaden und seine Behebung die Ersatzbauten, Geldentschädigung, dauerhafte Wasserabsenkung, ausschließliche Haftung für entstandene Bergschäden, die zur Behebung der entstanden Bergschäden verpflichteten Objekte, Fristen bis zu denen Ansprüche geltend gemacht werden können, Ausschüsse für Bergschäden, Vergleiche sowie einstweilige Verordnungen, beziehen